

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-katynska/71523,Zycie-w-cieniu-Zbrodni-Katynskiej.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Życie w cieniu Zbrodni Katyńskiej

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: JOANNA ŻELAZKO 22.07.2021

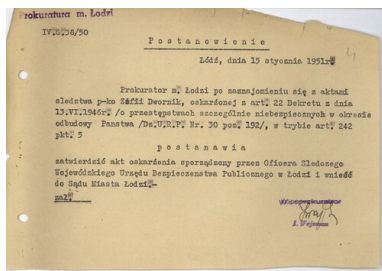
17 września dwa razy zmienił jej życie. W 1939 r. – po agresji sowieckiej – do niewoli dostał się jej ojciec; zamordowało go NKWD w Charkowie. W 1950 r. – po spotkaniu w gronie znajomych – sama trafiła do więzienia i dwa miesiące później została skazana za „rozpowszechnianie kłamstwa katyńskiego”.

Zofia Dwornik przyjechała do Łodzi w 1946 r., w wieku 24 lat. Urodziła się w Żurawicy koło Przemyśla. W 1934 r. – wraz z rodziną – zamieszkała w Dębicy, która w czasie II wojny światowej znalazła się pod okupacją niemiecką. Była łączniczką w ZWZ, a później w AK o pseudonimie „Rosa”. W ramach tajnego nauczania, w 1942 r. zdała egzamin maturalny, a następnie zatrudniła się jako pomoc biurowa.

Stefan Dwornik – podobnie jak inni jeńcy ze Starobielska – został zamordowany w siedzibie NKWD w Charkowie. Ciała zabitych zostały przewiezione samochodami ciężarowym i zakopane w dołach we wsi Piatichatki (obecnie w granicach Charkowa).

Zamordowany ojciec, zamordowany stryj

W czasie wojny mieszkała z matką w Dębicy. Jej ojciec Stefan Dwornik – prawnik, major piechoty WP w stanie spoczynku – w 1939 r. został zmobilizowany i walczył w rejonie Biłgoraja i Zamościa. Ranny w ramię, wzięty do niewoli przez Sowieców, został osadzony w obozie specjalnym NKWD w Starobielsku. Wiosną 1940 r. rodzina straciła z nim kontakt i nie mogła uzyskać informacji o jego losie. Dopiero niemiecki komunikat z 13 kwietnia 1943 r. i późniejsze publikacje w okupacyjnej prasie niemieckiej na temat ekshumacji ciał polskich oficerów zamordowanych w Katyniu zrodziły przypuszczenie, że ojciec Zofii również stracił tam życie. W rzeczywistości Stefan Dwornik – podobnie jak inni jeńcy ze Starobielska – został zamordowany w siedzibie NKWD w Charkowie. Ciała zabitych zostały przewiezione samochodami ciężarowym i zakopane w dołach we wsi Piatichatki (obecnie w granicach Charkowa). Jednak w 1943 r. nikt, oprócz sprawców i okolicznej ludności, nie wiedział o tym miejscu zbrodni, dlatego przez długi czas rodzina Stefana Dwornika sądziła, że zginął on w Katyniu. Tym bardziej, że tam właśnie zamordowany został młodszy brat mjr. Dwornika – kpt. Kazimierz Stanisław Dwornik, więzień obozu w Kozielsku.



...a prokurator Irena Wajsman go
zatwierdza. Z zasobu IPN

Nieprzychylna władzy studentka „filmówki”

Doświadczenie to sprawiło, że Zofia nie była przychylnie nastawiona do „władzy ludowej”. Miała wyrobioną opinię na temat rzeczywistych sprawców Zbrodni Katyńskiej, przyczyn i przebiegu „wyzwolenia” ziem wschodnich II RP przez Armię Czerwoną, ale także aktualnej sytuacji robotników, która odbiegała od ideału głoszonego przez komunistyczną propagandę.

Swoje życie zawodowe chciała związać z fotografią lub filmem, jednak droga do tego celu okazała się niełatwa. W kwietniu 1945 r. rozpoczęła naukę fotografii artystycznej w Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Tarnowie. Ze względu na trudną sytuację finansową, zamieszkała w internacie i zarabiała na opłacenie mieszkania i wyżywienia sprzątaniem internatu i paleniem w piecu. Ponieważ po wakacjach poziom szkoły został obniżony do licealnego, w listopadzie 1945 r. Zofia zrezygnowała z niej i przeprowadziła się do Krakowa. Została słuchaczką Kursu Przeszkolenia Filmowego, zorganizowanego przez Instytut Filmowy w Krakowie. Po zakończeniu kursu, w lipcu 1946 r., przeniosiła się do Łodzi. Pracowała jako asystentka reżysera montażysty przy filmach dokumentalnych, a od stycznia następnego roku w Polskiej Kronice Filmowej. W październiku 1947 r. rozpoczęła naukę na Wydziale Filmowym Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi, a po jego likwidacji w – powstałej w 1948 r. – Wyższej Szkole Filmowej (od 1950 r. Państwowej Wyższej Szkole Filmowej) w Łodzi, na Wydziale Realizatorskim. W czasie studiów mieszkała w internacie przy ul. Targowej 61. Pokój dzieliła z dwoma koleżankami: Jadwigą Zawadzianką i Niną Fleiszer, a częstymi gośćmi byli ich przyszli mężowie Witold Żukowski i Wadim Berestowski.

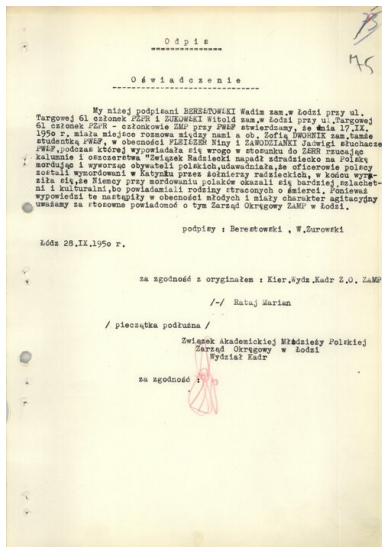


Zdjęcia sygnalityczne Zofii
Dwornik po jej aresztowaniu
przez łódzkie UB. Fot. z zasobu
IPN

W październiku 1947 r. rozpoczęła naukę na Wydziale Filmowym Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi, a po jego likwidacji w - powstałej w 1948 r. - Wyższej Szkole Filmowej (od 1950 r. Państwowej Wyższej Szkole Filmowej) w Łodzi, na Wydziale Realizatorskim.

Sprokowane słowa prawdy

W niedzielę 17 września 1950 r. wieczorem, gdy obaj młodzi mężczyźni przyszli w odwiedziny, trzy koleżanki prowadziły żartobliwą rozmowę. Jak wynika z późniejszych zeznań Zofii Dwornik, Wadim zapytał ją o powód jej dobrego nastroju. Wyraził zdziwienie, że w dniu tak smutnej rocznicy (również dla niej osobiście), ma tak dobry humor. Powiedział, że nawet „Radio Madryt” – czyli polska sekcja *Radio Nacional de España*, która przed powstaniem Radia Wolna Europa była głosem Polaków na emigracji skierowanym do rodaków w kraju – przypominało w tym dniu o wkroczeniu Armii Czerwonej na terytorium II RP w 1939 r. Sprokowana do rozmowy Zofia, posmutniała i wyraziła swoją opinię nie tylko na temat sowieckiej agresji na Polskę, ale również powiedziała prawdę o odpowiedzialności ZSRS za zbrodnię popełnioną na polskich oficerach w Katyniu. Ponieważ boleśnie odczuwała – dziesięcioletni już – brak informacji o losie ojca dodała, że nawet niemieccy okupanci, którzy okrutnie postępowali wobec Polaków, przekazywali rodzinom wiadomości o śmierci ich krewnych w obozach, a Sowietów tego nie robili. Słowa te stały się później podstawą do oskarżenia ją o kłamstwo katyńskie i przyrównywanie zbrodniczej działalności Niemców w czasie II wojny światowej do postępowania Sowietów, z próbą „wybielania” tych pierwszych.



Oświadczenie - donos na Zofię Dwornik złożone przez Wadima Berestowskiego i Witolda Żukowskiego. Z zasobu IPN

Zatrzymanie i obciążające zeznania kolegów z ZMP

21 października 1950 r. w pokoju Zofii Dwornik została przeprowadzona rewizja, a studentka IV roku PWSF, została zatrzymana przez funkcjonariuszy Sekcji IV (zajmującej się „ochroną” młodzieży i organizacji młodzieżowych) Wydziału V (politycznego) WUBP w Łodzi.

W dokumentach nie ma informacji, co było przyczyną wszczęcia postępowania przeciwko Zofii Dwornik. Zachowało się jednak pisemne oświadczenie Witolda Żukowskiego i Wadima Berestowskiego z 28 września 1950 r., które złożyli w Zarządzie Okręgowym Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej w Łodzi. Przekazali w nim treść wieczornej rozmowy z 17 września w internacie. Kto udostępnił ten dokument UB - nie wiadomo. Z pewnością zapis ten stanowił dowód przeciwko Zofii Dwornik i mógł być bezpośrednią przyczyną jej zatrzymania.

Zachowało się pisemne oświadczenie Witolda Żukowskiego i Wadima Berestowskiego z 28 września 1950 r., które złożyli w Zarządzie

Okręgowym Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej w Łodzi. Przekazali w nim treść wieczornej rozmowy z 17 września w internacie.

Młoda kobieta trafiła początkowo do aresztu WUBP w Łodzi przy ul. 19 Stycznia 7 (obecnie ul. Anstadta). W czasie przesłuchań funkcjonariusze dopytywali ją nie tylko o wypowiedź dotyczącą odpowiedzialności Sowietów za Zbrodnię Katyńską oraz porównanie postępowania Niemców i Sowietów w stosunku do rodzin osób aresztowanych, ale również ocenę bieżącej sytuacji socjalnej robotników. Zofia Dwornik początkowo próbowała tłumaczyć swoje wypowiedzi i intencje, podkreślała silne emocje, które towarzyszyły wspomnieniu losów ojca, a gdy to nie pomogło, w końcowym protokole odmówiła przyznania się do winy i zaprzeczyła wcześniejszym zeznaniom. Stwierdziła, że nie pamięta, o czym dokładnie mówiła tego dnia. Niestety, obciążyły ją zeznania pozostałych osób biorących udział w spotkaniu. W zeznaniach Dwornik często wspominała o konfliktach między nią a pozostałą czwórką rozmówców, głównie na tle problemów z życia codziennego (choć zaprzeczali, aby tak było) i działalności kolegów w Związku Młodzieży Polskiej. Sugerowała, że te nieporozumienia mogły stać się powodem do chęci „rewanżu”.

No. akt _____

18

Protokół przesłuchania świadka

_____ dnia 1. stycznia 1957 r.

_____ oficer śledczy Wydziału Śledczego Urzędu Bezpieczeństwa

Publicznego w _____ przesłuchal w charakterze świadka niniej wymienionego, uprzedzając go w myśl art. 140 § 1 K.K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie z art. 140 K.K.

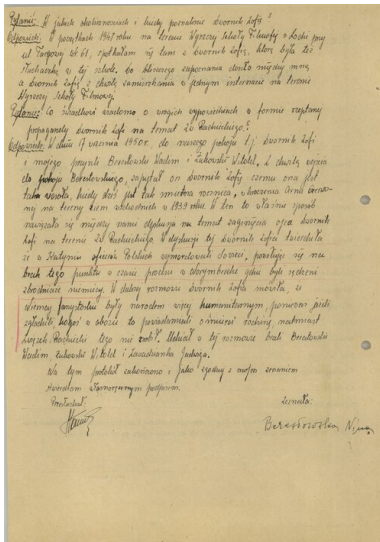
Nazwisko i imię _____
Imiona rodziców _____
Data i miejsce urodzenia _____
Miejscę zamieszkania _____
Narodowość _____
Obywatelstwo _____
Wyznanie _____
Zajęcie _____
Wykształcenie _____
Stan rodzinny _____
Stan majątkowy _____
Karałość _____
Stosunek do podejrzanego _____

Świadom odpowiedzialności za słajenie prawdy, lub złoście fałszywego zeznania, przyrzekam umoczyć, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie skrywając z tego, co mi jest wiadome.

pełna świadka

Wzrost 180 cm, ciemne włosy, ciemne oczy.

Protokół przesłuchania Niny Berestowskiej (część formalna dokumentu). Z zasobu IPN



**Świadek N. Berestowska zeznaje
UB na temat tego, jak Zofia
Dwornik oceniała Związek
Sowiecki. Z zasobu IPN**

12 stycznia 1951 r., w oczekiwaniu na proces, została przeniesiona do więzienia przy ul. Kopernika 29 w Łodzi. Zasadniczo było to więzienie męskie, ale niekiedy (w wydzielonych celach) przetrzymywano w nim również kobiety.

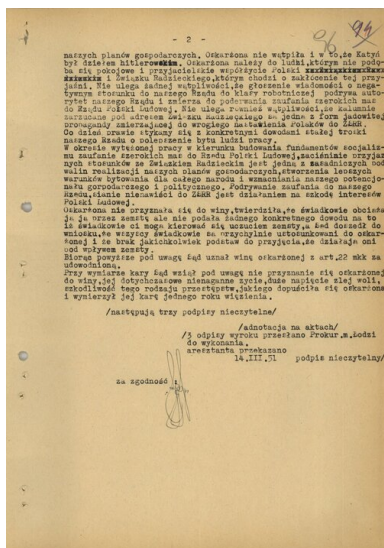
Zofii Dwornik została oskarżona o to, że

„rozpowszechniała fałszywe wiadomości o sytuacji klasy robotniczej, Zbrodni Katyńskiej i wyzwoleniu ziem wschodnich przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 r., czym działała na szkodę interesów Polski Ludowej i jej stosunków międzynarodowych ze Związkiem Radzieckim”.

Cztery godziny po rozpoczęciu rozprawy, sędziowie M. Błochowicz, Wacław Nawrocki i Marian Sejmicki ogłosili wyrok. Na podstawie zeznań świadków uznali Zofię Dwornik za

W imieniu Rzeczypospolitej

Polski... Z zasobu IPN



...Sąd... wymierzył jej karę

jednego roku więzienia. Za Katyń.

Z zasobu IPN

Winna „podrywania zaufania do rządu i siania nienawiści” do ZSRS

Cztery godziny po rozpoczęciu rozprawy, sędziowie M. Błochowicz, Wacław Nawrocki i Marian Sejmicki ogłosili wyrok. Na podstawie zeznań świadków uznali Zofię Dwornik za winną „podrywania zaufania do rządu i siania nienawiści” do ZSRS i skazali z art. 22 dekretu z 13 czerwca 1946 r. O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (tzw. małego kodeksu karnego) na rok pozbawienia wolności. Orzeczoną karę odbywała do 28 XI 1951 r. w Kolonii Rolnej (w latach 1945- 1950 Obozie Pracy Więźniów) w Głazie (pow. wieruszowski, woj. łódzkie).

Złamana kariera filmowca?

Po odzyskaniu wolności Zofia Dwornik chciała kontynuować przerwana naukę. Władze uczelni wyraziły zgodę, aby zdała egzamin absolutoryjny kończący studia, ale bez możliwości uzyskania dyplomu. Nie mogła się więc realizować w wymarzonym zawodzie. Po wielu trudnościach uzyskała zgodę na pracę jako montażysta filmowy. Pracowała przy kilkudziesięciu filmach fabularnych, w tym tak znanych jak: *Celuloza* (1953), *Pętla*

